



fot. **Roksana Warchlewska**

Czarno to widzę

Jak już wiemy, od kilku lat, na terenie gminy Lubin i nie tylko, w przyszłości ma powstać wielka kopalnia odkrywkowa. Cel? Prawdopodobnie największe złoża węgla brunatnego w Europie, a może i nawet na świecie. Pomysł ten wypłynął z Ministerstwa Gospodarki kilka lat temu. Mieszkańcy terenów czyt. str. 5



fot. **Katarzyna Bik**

Kartki z pamiętnika

23.04.14r. środa

Drogi pamiętniku ... Jest 23 kwietnia, najlepszy dzień w roku ! Piszę dlatego, bo jestem strasznie podekscytowana. Nareszcie wiem, co chcę robić w przyszłości! Moim marzeniem jest zostać najlepszym kucharzem na terenie całej Gminy Lubin..... czyt. str. 2



fot. **Katarzyna Pazdur**

Koszarland

Gmina Lubin położona jest w północnej części woj. Dolnośląskiego. Posiada charakter rolniczo-przemysłowy. Wyróżnia się wyjątkowymi parkami krajobrazowymi jest ich, aż 18.

Na obszarze gminy Lubin znajduje się wiele terenów zabytkowych.....czyt. str. 8



fot. **Jan Chelpa**

Gmina dobrej energii

Możemy zadać Pani kilka pytań?

Oczywiście, jest mi bardzo miło, że młodzież z Gimnazjum Gminy Lubin jest zainteresowana jednostką samorządu terytorialnego, jaką jest Gmina Lubin. czyt. str. 6

Kartki z pamiętnika

Autorki: Aleksandra Maślej, Katarzyna Bik, Adrianna Wilgoz
Fot. : Małgorzata Krac, Katarzyna Bik

★

★

23.04.14r. środa

Drogi pamiętniku ... Jest 23 kwietnia, najlepszy dzień w roku ! Piszę dlatego, bo jestem strasznie podniecona. Nareszcie wiem, co chcę robić w przyszłości ! Moim marzeniem jest zostać najlepszym kucharzem na terenie całej Gminy Lubin i założenie restauracji z moimi przyjaciółkami zaczynając od skończenia gimnazjum i rozpoczęcia nauki w technikum gastronomicznym.

Rozmawiałam już o tym z moimi koleżankami. Były zachwycone tym pomysłem, bo same bardzo lubią przyrządzać różne potrawy i wymyślać swoje własne dania. Wpadłyśmy również na inne pomysły takie jak np. po ukończeniu szkoły i podjęcia praktyk w jakiejś restauracji założyłybyśmy swój własny program kulinarny. Wiemy, że to lekka przesada, ale odrobina wyobraźni jeszcze nikomu nie zaszkodziła. Wracając na ziemię pomyślałyśmy również o blogu, na którym byśmy pisały nasze własne lub czyjeś sprawdzone pomysły na śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje. Miałyśmy masę pomysłów. Jeden z nich będzie zapisany w moim pamiętniku. Oto on :

Co potrzebne:

- 4 łyżki mąki
- 4 łyżki cukru
- 2 łyżki kakao
- 1 jajko
- 3 łyżki mleka
- 3 łyżki oleju
- 0,5 łyżeczki proszku do pieczenia



Przygotowanie:

Całość wymieszać w misce, którą można włożyć do mikrofalówki na 2:30 min w 900 watach/180° .

Może i nie jest najlepszym ciastem na świecie, ale gdy ktoś nie ma zbyt wiele czasu, w bardzo szybkim tempie może bez problemu je zrobić.

23.04.20r. czwartek

Minęło wiele czasu, bo sześć lat, to nie mało od kiedy ostatni raz pisałam w tym pamiętniku. Dopiero dzisiaj go znalazłam zakurzonego na strychu. Czytałam go całego, ale największą uwagę przykuł mój ostatni wpis do pamiętnika. Mówiłam wtedy o założeniu własnej restauracji z moimi przyjaciółkami oraz o zostaniu bardzo dobrym kucharzem. No więc tak... Jestem już w ostatniej klasie technikum gastronomicznego. Te cztery lata nauczyły mnie tysiąc razy więcej, co wiedziałam, gdy miałam czternaście lat. Zbliża się koniec roku. Aby na 100 % zaliczyć te cztery lata muszę zrobić coś naprawdę pysznego, zdrowego, bo oto chodzi u nas w klasie. Mam parę pomysłów na dania, ale jeszcze nie do końca jestem pewna czy to wystarczy. Na wakacje postaram się załapać na jakiś kurs w restauracji obok mojej szkoły. Dalej przyjaźnię się z moimi koleżankami. Ciągłe myślimy o tym, gdzie możemy założyć naszą restaurację i jakie dania będziemy w niej serwować. Jedno wiem na pewno, spełnimy nasze największe marzenie!

12.08.2023r. sobota

Dziś spotkałyśmy się z dziewczynami u Kaśki w Księginicach. Najpierw trochę poplotkowałyśmy, objadłyśmy się pysznym ciastem i nie mogąc dłużej siedzieć, poszłyśmy na krótki spacer. Wtedy właśnie powstał nasz plan, znalazłyśmy miejsce, a jak wróciłyśmy do domu, z pomocą oczywiście internetu, napisałyśmy Biznesplan naszej restauracji. .

Fotorelacja - Na Własne Konto



Poszperałyśmy w necie i znalazłyśmy również sposoby dofinansowania takich pomysłów młodych ludzi. Jesteśmy pozytywnie nastawione.

23.04.24r. wtorek

Dziś ostateczne spotkanie z państwem młodych. Musimy ostatecznie zamknąć menu. Dobrze, że przychodzą sami, bez swoich rodziców.

24.04.24r. środa

Menu gotowe. Wczoraj udało nam się w końcu ustalić co będą jeść goście. Wszystko byłoby dobrze gdyby nie, że popsuł samochód. Jak ja teraz zrobię zakupy? Pierwsza taka wielka impreza w moim lokalu i od razu pojawił się problem. Jadę do mechanika, mam nadzieję, że to nic poważnego.

25.04.24r. czwartek

Dzwonił mechanik, z autem nie jest tak źle i już dziś wieczorem mogę je odebrać. Jutro zrobię zakupy. To już tylko dwa dni.....

26.04.24r. piątek

Wiedziałam, po prostu wiedziałam, że tak będzie. Zamówione naczynia nie dojechały, kwiaty nie takie jak zamawiałam. Wszystko idzie nie tak jak zaplanowałam. Chyba nie dam sobie rady. Moje marzenie o prowadzeniu restauracji upada... Nie mogę się poddać, jutro wszystko musi się udać.

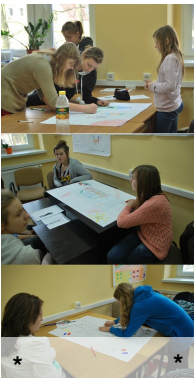
27.04.24r. sobota

Drogi pamiętniku dziś ten wielki dzień. Pogoda wspaniała, lecę wszystkiego przypilnować. Dziś wszystko musi być najlepsze.

28.04.24r niedziela

Ależ jestem zmęczona, jednak nigdy nie byłam szczęśliwsza. Takiego wesela nie miał nikt w okolicy, wszyscy goście zadowoleni a najbardziej państwo młodzi. Okazało się, że na przyjęciu jest pewna para, która szuka lokalu na własne wesele, więc mam zamówienie na wrzesień. Teraz mój kochany pamiętniku się zaczyna. Udało mi się.

fot.: Małgorzata Krac



KONIEC

Biznes Plan Restauracji

Restauracja „InoGusto” powstanie w Kwietniu 2024 roku, region działania - Księginice, Liczba Pracowników - 7 (obsługa), 3 kuchyni, 3 barów, Godziny otwarcia - 11:00 - 22:00 od Poniedziałku do Soboty.

Cele - Pragniemy spełnić swoje marzenia jeśli chodzi o otwarcenie własnej restauracji, chcemy pokazać klientom nowe smaki i zaprosić ich głód dzięki naszej karcie dań. Jesteśmy jedną restauracją w tej miejscowości więc mamy spore szanse na to że będzie nas odwiedzac wielu klientów. Poppy będą tworzyć Ci którzy preferują smaczne wyrafionosze kompozycje kuchni białejowej, serwowane w miejscu posiadającym klimat.

Nasze mocne strony :
- restauracja otwarta jest w okolicy gdzie do tej pory nie było tego typu lokalu.
- Personalizacja menu zgodnie z aktualnymi trendami
- Personalizacja doby kontrakt z Klientami.
- Nasza restauracja oferuje przystępne ceny.

Budynki zostały wyremontowane na pomieszczenie kuchenne - 25 m kwadratowych, pomieszczenie barowe - 20 m kwadratowych, pomieszczenie sali - 8 m kwadratowych, pomieszczenie restauracyjne - 52,5 m kwadratowego we osobno dla kobiet i mężczyzn - po 5 m kwadratowych

*

*

Pracując na własny rachunek *

*

Rozmawiają: Martyna Krzywy oraz Paulina Kochman z Panią Agnie-szką Mordarską, która jest właścicielką Baru WEDO w Skłodowicach.

Jak nazywa się Pani lokal?

WEDO

W którym roku założyła Pani swoją firmę i skąd Pani wzięła na to środki?

2013 – dofinansowanie z PUP na otwarcie działalności gospodarczej

Skąd wziął się pomysł na założenie tej firmy?

Straciłam pracę i musiałam znaleźć sposób, żeby móc utrzymać swoją rodzinę

Dlaczego akurat w tym miejscu prowadzi Pani swój lokal?

Wcześniej także znajdował się w tym miejscu bar, poza tym jako mieszkanka wioski znam okolicznych mieszkańców czyli swoją klientelę.



Co było potrzebne do założenia swojej przedsiębiorczości?

Przede wszystkim środki finansowe na otwarcie, lokal, biznesplan, wpis do ewidencji gospodarczej, pozwolenia z sanepidu na otwarcie.

Jaką najlepszą radę odnośnie biznesu usłyszała Pani?

Jeżeli chodzi o specyfikę miejsca, w którym pracuję to najważniejszą rzeczą jest nie spożywanie alkoholu w miejscu pracy.

Czy w obecnej sytuacji łatwo jest zostać przedsiębiorcą?

Nie, ponieważ środki, które otrzymuje się z PUP są niewystarczające bez możliwości dodatkowego wsparcia finansowego, otwarcie baru byłoby niemożliwe, ponadto opłaty jakie musi ponosić samozatrudniający się są początkowo na średnim poziomie ale po trzech latach opłata ZUS jest tak wysoka, że większość prowadzących działalność gospodarczą rezygnuje z niej.

Ważny moment w prowadzeniu firmy?

Otrzymanie dofinansowania bez którego nie miałabym możliwości otwarcia mojego baru. Jakie Pani zdaniem cechy charakteru powinien posiadać przedsiębiorca? Inicjatywa, kreatywność, wytrwałość w dążeniu do celu, samozaparcie, samodyscyplina, zdolności organizacyjne, zdolności przywódcze, umiejętność podejmowania decyzji, wiara we własne możliwości.

Na jakie przedmioty w szkole trzeba zwrócić szczególną uwagę w tej branży?

Matematyka, język polski, przedsiębiorczość (jeżeli taki przedmiot występuje).

Zgadza się Pani ze stwierdzeniem, że przedsiębiorca pracuje zawodowo 24h/dobę?

Tak w zupełności.

Co się do tego przyczynia?

Pełna odpowiedzialność przedsiębiorcy za wszystkie zobowiązania prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa. Nikt nie dopilnuje wszystkiego tak dobrze jak ja.

Czy myślała Pani o zatrudnieniu pracownika?

Bardzo to ułatwiłoby mi organizację mojego czasu, ale niestety zbyt małe przychody mi na to nie pozwalają.

Czy doszło kiedyś do takiego momentu, że nie dała sobie Pani rady i chciała zrezygnować z lokalu?

Często mam takie myśli, ponieważ jestem już bardzo zmęczona, będę starała się prowadzić go jak najdłużej dopóki moje zdrowie pozwoli i będzie mi się to w miarę opłacać.

Czy u Pani w lokalu panują jakieś zwyczaje zasady?

Stali klienci mają swoje kufle, często oferowane są różnego rodzaju promocje, lokal jest otwarty do ostatniego klienta, zakaz stosowania agresji zarówno słownej jak i fizycznej.

Ostatnie pytanie: Znajduje Pani czas dla rodziny?

Staram się ale niestety mam go zbyt mało.

Dziękujemy za rozmowę.

fot. Małgorzata Krac





Czarno to widzę

Ogólnie o problemie.

Jak już wiemy, od kilku lat, na terenie gminy Lubin i nie tylko, w przyszłości ma powstać wielka kopalnia odkrywkowa. Cel? Prawdopodobnie największe złoża węgla brunatnego w Europie, a może i nawet na świecie. Pomysł ten wypłynął z Ministerstwa Gospodarki kilka lat temu. Mieszkańcy terenów, które miałyby znajdować się w okolicy takiej kopalni mówią stanowczo- NIE! Ludzie, którzy tu mieszkają, musieliby zabrać wszystko, co mają i osiedlić się gdzieś indziej. Nie tylko z powodu, że akurat w miejscu ich domów będzie „dziura”, kolejnym powodem są warunki życia w okolicy takiego miejsca. Inicjatywa ministerstwa spotkała się z dużym sprzeciwem, jednak plany wcale nie zostały porzucone.

Co sądzą o tym ludzie?

Jak było mówione już wcześniej, większość lokalnej społeczności zagorzale sprzeciwia się powstaniu na tych terenach kopalni o takich rozmiarach i skutkach. Wielu ludzi utraciłoby w ten sposób nie tylko mieszkania, w których mieszkają od pokoleń, ale także gospodarstwa rolne, czy własne przedsiębiorstwa. Rodziny, które mieszkają w jednym i tym samym domu, od pradziada, musieliby teraz tak po prostu odejść. Rolnicy straciliby całe swoje majątki ziemskie, gospodarstwa, nie wiedząc czy tam, gdzie osiedlą się później będą warunki pod uprawę, hodowlę. Ludzie prowadzący mniejsze lub większe firmy na tym obszarze, ponieśliby duże straty, nie wiadomo czy towar, na który jest popyt tutaj będzie sprzedawał się tak samo dobrze w innym miejscu.

Nawet jeśli ktoś nie zostałby wysiedlony, nie wiem czy chciałby żyć na takim terenie, na ziemi, której z pewnością nie będzie dało się uprawiać. Widać jednak, że „u góry” nie liczą się zbyt wiele zdaniem mieszkańców terenów, którym „grozi katastrofa”, nie tylko jeśli chodzi o warunki życia, lecz także pod względem ekologicznym. Pomimo ogromnych sprzeciwów, plany nadal są żywe, nie wiemy tak naprawdę co będzie.

A co z zabytkami czy lasami?

Zabytkowe budowle z obszaru nieobjętego bezpośrednio kopalnią zapewne zostaną w stanie nienaruszonym. Co jednak z tymi objętymi? Czy zostaną zburzone? Wszystkie zabytkowe dwory, pałace, kościoły i wiele innych budynków, ulegną zniszczeniu? Również lasy, jeziora, parki i stawy są zagrożone, tylko z trochę innego powodu. Powodem będzie powstały lej depresyjny, który zaburzy stosunki wodne. Skutkiem tego będą wyschnięte wszystkie zamknięte zbiorniki wodne, a także rzeki. Nie ominie to, także tych podziemnych zbiorników wody pitnej. W takiej sytuacji dotychczasowe starania o dofinansowanie na rewitalizację zabytkowych parków w gminie, nie miałyby racji bytu. Pieniądze wydane na ten cel, prędzej czy później zostaną zmarnowane, a same parki zniszczone. Lasy, bory, to wszystko wyschnie właśnie z braku wody. Cały krajobraz okolicznych terenów zmieni się nie do poznania. Dotychczasowe pola, lasy, jeziora, stawy zamienią się w wyjąłwioną ziemię i puste w niej dziury.

Wójt Gminy Lubin to funkcja zaszczytna, ale i zobowiązująca. Stanowisko dla Pani jest dużym obciążeniem? Może jednak wyzwaniem?

Osobiście uważam, że **samorząd to służba** na rzecz mieszkańców i moje zadania staram się wykonywać tak, żeby ta służba była wypełniana należycie z największą starannością i troską o mieszkańców. To właśnie **mieszkańcy są podmiotem działania samorządu**.

Co Pani sądzi o dzisiejszym stanie ekonomicznym w naszej gminie?

Dzisiejszy stan ekonomiczny naszej gminy jest w mojej ocenie bardzo dobry. Budżet naszej gminy na 2014 rok to ok. 53 miliony złotych. Składa się on z dochodów i wydatków. Zarówno dochody jak i wydatki dzielą się na bieżące i majątkowe.

Skąd gmina czerpie finanse na rozwój?

Dochody gminy to:

- dochody własne, przede wszystkim podatki i opłaty,
- subwencje, z budżetu państwa na utrzymanie oświaty,
- dotacje, na wykonanie niektórych zadań zleconych przez administrację rządową,
- darowizny,
- środki finansowe pozyskiwane z funduszy Unijnych (Unii Europejskiej).

Najważniejsze inwestycje gminne planowane w najbliższej przyszłości to

Ponieważ nasza gmina rozwija się bardzo dynamicznie, przybywa nowych mieszkańców, a tym samym osiedli, w których trzeba budować infrastrukturę czyli: drogi,



fot. Jan Chełpa

oświetlenia, wodociągi, kanalizację - to w każdym roku do projektu budżetu przedkładanego Radzie Gminy do uchwalenia, jako wójt zawsze proponuję przekazanie znacznych środków finansowych na wykonanie tej infrastruktury. Natomiast na przyszłość, a wynika to z tego dynamicznego rozwoju, konieczna jest, i to jest właśnie moim planem, duża inwestycja a mianowicie obiekt żłobkowo – przedszkolno – szkolny oraz dom dziennego pobytu dla osób starszych i niepełnosprawnych.

Czy w takim razie planowana kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego nie zniszczy wizerunku ekonomicznego gminy?

Na obszarze ok. 70% Gminy Lubin i pięciu sąsiednich gmin (Kunice, Miłkowice, Ruja, Ścinawa i Prochowice) zalega największe w Europie złoża węgla brunatnego, którego wydobyciem zainteresowany jest rząd Polski i potężne lobby energetyczno-górnictwa. Na dziś można przyjąć, że część Gminy Lubin leży poza zasięgiem złoża, a więc dochody z ewentualnej działalności górniczej, adwby ten

czarny scenariusz miał się ziścić, trafiłyby do Gminy Lubin, wprawdzie okrojonej i niewielkiej ale dalej funkcjonującej. W związku z powyższym status ekonomiczny naszej gminy nie zostałby prawdopodobnie drastycznie zniszczony. Zniszczone zostałyby jednak coś o wiele cenniejszego niż wizerunek ekonomiczny - myślę tu o środowisku naturalnym, dramacie wysiedleń tysięcy mieszkańców, utraconej bezpowrotnie budowanej latami infrastrukturze - tego się nie da przeliczyć na żadne pieniądze...

Według Pani czy gmina poniesie jakieś straty w przypadku uruchomienia kopalni węgla brunatnego metodą odkrywkową?

W przypadku uruchomienia wydobycia węgla brunatnego metodą odkrywkową, a więc wykopania ogromnej „dziury” na obszarze 70% gminy (20 wsi) na głębokość nawet 200 metrów (wysokość Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie czyli 32 pięter) gmina poniesie niewyobrażalne szkody społeczne i środowiskowe. Stopniowo mogą być wysiedlani ludzie z terenów ww. 20 wsi, a więc również niektórzy z Was, przerwane zostałyby więzi społeczne (koleżeńskie, sąsiedzkie, przyjaźnie), kulturowe (zginą kościoły, cmentarze, szkoły, przedszkola, zakłady pracy), środowiskowe (zginą lasy, zwierzęta, obniżą się wody gruntowe i nastąpi ogromne stepowienie czyli osuszenie terenów nawet do kilkudziesięciu kilometrów od kopalni odkrywkowej). Dlatego wszystkie wyżej wymienione gminy, uczestnicy referendum z 27.09.2009r., wspólnie zbiegają o to aby energię elektryczną pozyskiwać nie z zasob-

bów kopalnych, tj. nieodnawialnych, bo raz wydobyte już tam nie wrócą odnawialnych źródeł energii (zwanych OZE) czyli z wiatru, słońca i wody. Tak jak robią to już dawno inne kraje EUROPY.

A nasza gmina za 10 lat – jakie jest Pani marzenie?

Moim marzeniem jest gmina, która nadal liczy 31 wsi, w których mieszka coraz więcej mieszkańców. Gmina pięknie zagospodarowana, niezależna energetycznie, w której każdy dom jest tzw. pasywny czyli taki, który produkuje energię na własne potrzeby, a nadwyżki przekazuje do sieci energetycznych. Gmina, w której odnawialne źródła energii zapewnią tyle miejsc pracy, że bezrobocie będzie na poziomie zero, a młodzi wykształceni ludzie będą pracować dla dobra gminy, a więc swojego i pozostaną we własnym kraju.

Jak udaje się Pani pogodzić pracę z życiem rodzinnym?

Przyznaję, że pogodzić pełnienie funkcji wójta gminy (dużej gminy) z życiem rodzinnym nie jest łatwe szczególnie w sytuacji kiedy nadal jeszcze jest tak ogromne zagrożenie jak planowana kopalnia węgla brunatnego mająca być budowana metodą odkrywkową. Jednak staram się to godzić, a szczęśliwie wyrozumiałość mojej rodziny jest duża. Może też dlatego, że moje dzieci są już dorosłe i usamodzielnione. Muszę tu dodać, że bardzo pielęgnuję tradycje, przekazane mi przez rodziców i pomimo nawału obowiązków zawodowych, każde święta przygotowane są przeze mnie osobiście. Z ogromną przyjemnością przyjmuję całą rodzinę, wraz z moją pierwszą wnuczką, w swoim domu.

Na koniec: Pani hobby to.....? Oczywiście, jeśli ma Pani na nie czas.

Moje hobby to brydż, ale obecnie grywam tylko podczas pobytów na wczasach. Pasjonuję się też sportem: namiętnie kibicuję rozgrywkom w bilarda na poziomie międzynarodowym oraz tenisowi ziemnemu (transmisje tv są niestety przeważnie późnymi wieczorami). Największą moją, choć mocno absorbującą, pasją są kulinaria- uwielbiam piec i gotować. Sztuką kulinarną zaczęłam się interesować już bardzo młodym wieku bo mając zaledwie kilkanaście lat, najpierw z konieczności, gdy miałam 12 lat zmarła mi mama, ale później niemalże to pokochałam.

Dziś stwierdzam, że warto było rozwijać tą pasję i Was też zachęcam bo należy to także do dziedzictwa kulturowego narodu.

Dziękujemy za rozmowę.



Gmina Lubin położona jest w północnej części woj. Dolnośląskiego. Posiada charakter rolniczo-przemysłowy. Wyróżnia się wyjątkowymi parkami krajobrazowymi jest ich, aż 18.

Na obszarze gminy Lubin znajduje się wiele terenów zabytkowych np. Kościół w Chrótniku, Park w Niemstowie i Koszary w Raszówce. Znajduje się pięć szkół podstawowych które są bardzo bogato wyposażone, świetlice wiejskie w których organizowane są różne imprezy okolicznościowe i zabawy dla dzieci a także możliwość korzystania z internetu, biblioteki publiczne w których jest bardzo szeroki zakres książek. Nasza gmina powiązana jest z gminą francuską. Umowa partnerstwa obejmuje niemal wszystkie dziedziny życia społecznego w tym wymianę kulturalną dzieci, młodzieży i dorosłych.





W gminie funkcjonuje również komunikacja miejska w prawie wszystkich sołectwach, których jest aż 37, największe to: Szklary Górne, Raszkówka, Obora, Niemstów, Księginice, Siedlce.

Gminę aktualnie zamieszkuje 13 tysięcy 622 mieszkańców. W jednym z wymienionych wyżej sołectw czyli w Raszówce znajdują się opuszczone przez Rosjanin bazy paliw i części zamiennych dla potrzeb lotnictwa. Teraz zaopatrzając się w dobre buty i latarkę można zaobserwować obecność tamtych ludzi dzięki napisom na murach i drobnym przedmiotach. Jak do tej pory, aby uatrakcyjnić to miejsce organizowany jest paintball. Ale my mamy nadzieję, że to się zmieni. Na dzień dzisiejszy w gminie brakuje miejsca gdzie całe rodziny mogłyby spędzać czas. My wiemy jak to zmienić.....

Koszarland. Będzie to miejsce idealne, gdzie wszyscy będą mieli coś dla siebie. Spróbujmy przenieść się w rok 2024 gdzie wszystko już jest zrobione... Znajduje się tam ogromny park wodny z najnowszymi atrakcjami. Kolejki i kapsuły wodne, zjeżdżalnie z efektami świetlnymi. Obok nich mieści się tam specjalny basen, w którym można pobawić się z mieszkającymi fokami, delfinami. Baseny napełniane są wodami termalnymi, które są o wiele zdrowsze od tych z chlorem. Obok basenów wbudowane zostały niezwykle uzdrawiające jacuzzi. Każdy cierpiący na przewlekłe choroby może tam wejść, zrelaksować się, odpocząć i przy okazji korzystać z terapii. Niedaleko parku wodnego znajduje się „muzyczny świat”. To miejsce jest przeznaczone dla utalentowanych dusz. Są w nim najrozmaitsze instrumenty na których można grać.



Obok jest sala śpiewu, w której są nagrywane piosenki stworzone przez uczestników. Nauka tańca stała się przyjemnością z najlepszymi choreografami w Polsce. Za „muzycznym światem” stoi scena, na której każdy może zaśpiewać ze swoją ulubioną gwiazdą muzyczną, tam też są organizowane największe koncerty w Polsce! Kilka metrów dalej leży wielki plac dinozaurów, ale nie zwykłych dinozaurów lecz ruchomych. Można na nie wejść i przejechać się po wyznaczonej trasie. Niedaleko stoi ogromny dmuchany tor przeszkód! Dzieci skaczą, śmieją się. Atmosfera sprzyja wszystkim. Jednak są tu atrakcje nie tylko dla młodzieży i dzieci, ale także dla dorosłych. Podczas gdy młodszy się bawią, rodzice mogą odpocząć w nowoczesnym SPA. Po czymś takim na pewno poczują się lepiej. Obok toru przeszkód znajduje się „Park Mądrości”. Tam dorośli mogą sprawdzić swoją wiedzę, wykonać doświadczenia i miło spędzić czas. Niedaleko stoi „Mini ZOO”. Ale co to byłoby za przyjemność oglądać biedne zwierzęta w klatce? Dlatego też to ZOO jest inne niż wszystkie. Tu zwierzęta mogą chodzić pośród ludzi. Kangury, lwy, tygrysy są oswojone i nie zrobią nikomu krzywdy. Również nasi dziadkowie mogą tu miło spędzić czas. Dlatego też są tu różne muzea. Każdy może tu przyjść i wspominać cudowne czasy dzieciństwa.



W muzeach znajdują się między innymi: stare zabawki (którymi każdy może się pobawić), są stare zdjęcia. Obok muzeum jest też otwarta restauracja, w której wydawane są potrawy za czasów naszych dziadków. Każdy może tu przyjść i degustować dania, które kiedyś jadły nasze babcie. Są tu prowadzone różne warsztaty plastyczne w których może uczestniczyć każdy. I tak oto z opuszczonych koszar powstał w naszej gminie niepowtarzalny Koszarland !

autorzy: Paulina Kochman, Martyna Krzywy
 fot.: Katarzyna Pazdur, Roksana Warchlewska



Praktyka w banku *

aDzień 18 lutego zapowiadał się bardzo obiecująco. Mianowicie tego dnia mieliśmy wybrać się z innymi uczniami oraz naszymi opiekunami do banku.

Czekając przed budynkiem naszej szkoły byliśmy zaciekawieni i podekscytowani tym, co możemy się nauczyć będąc w banku i jakie będą płynęły z tego korzyści. Jedyne co nam w tej chwili przychodziło do głowy to pieniądze, które można w nim ulokować lub pożyczyć. W wesołych nastrojach dotarliśmy na miejsce.

Czekając na przybycie osoby, która będzie nam przekazywać potrzebne informacje na zajęciach, mieliśmy nadzieję, że ta wizyta nie pójdzie w zapomnienie i choć odrobinę z niej zapamiętamy.

Na samy początek pani Beata Matejek zaprosiła nas do sali konferencyjnej, gdzie od czasu do czasu odbywają się różne bankiety lub ważne spotkania biznesowe. Przedstawiono nam również dyrektora banku, pana Romana Rozmysłowskiego, który życzył nam miłej współpracy i zabawy, bo tak to traktowaliśmy. Nie byliśmy w żaden sposób znudzeni czy przerażeni. Nie dano nam tego odczuć. Wracając do tematu. Zanim zaczęliśmy oglądać prezentację dano nam parę minut na znalezienie sobie miejsca. Gdy wszyscy już byli gotowi i zvarci do pracy mogliśmy wreszcie zacząć. Pani prowadząca rozdała wszystkim czyste kartki wraz z długopisami, na których w czasie prezentacji notowaliśmy najważniejsze informacje, które były nam później potrzebne do udzielania odpowiedzi na pytania. W czasie prezentacji dowiedzieliśmy się bardzo dużo np. o tym w jaki sposób można płacić nie tylko pieniędzmi czy kartą debetową, kredytową, również kiedy wyprodukowano pierwszy telefon komórkowy, wysłano pierwszego sms'a.

Wszystkim prezentacja bardzo się podobała. Po jej zakończeniu chętnie odpowiadaliśmy na pytania. Bardzo cieszył nas fakt otrzymania upominków dla najbardziej aktywnych.

Po krótkiej dyskusji na temat płacenia kartą „kredytową” mieliśmy za zadanie podzielić się na cztery grupy. Dostaliśmy brystole, na których musieliśmy wypisać wszystkie rzeczy, które kojarzą nam się z bankowością lub samym bankiem. Wszyscy mieliśmy wspaniałe pomysły, nasza grupa musiała jednak przerwać na chwilę swoją pracę, poszliśmy o piętro niżej razem z panią konsultantką do kas, gdzie przyglądałyśmy się wszystkiemu. Dużo rzeczy nas ciekawiło np. maszyny, które w ekspresowym tempie przeliczały mnóstwo pieniędzy zaczynając od dwustu złotych, a kończąc na jedno groszówkach. Wcześniej widzieliśmy jedynie maszynki liczące papierowe banknoty. Każdy z nas chciał być wtedy na miejscu tych pań i robić to, co one właśnie w tym momencie, a zwłaszcza dziewczyny z naszej grupy. Wiemy jednak, że jest to bardzo odpowiedzialne stanowisko. Właśnie w tamtej chwili zdaliśmy sobie sprawę jakie to może być trudne i stresujące np. wydawanie odpowiedniej liczby pieniędzy lub uzupełnianie ważnych dokumentów tak, aby nie popełnić żadnego błędu. Najśmieszniejsze było to, że w tak ważnym momencie spotkałyśmy pewnego pana z Ameryki, który wyglądał jak wszystkim znany aktor Chuck Norris.

Po jakże sympatycznej „wycieczce” do kas musiałyśmy wrócić do sali konferencyjnej, gdzie czekał na nas niedokończony plakat. Gdy już wszystkie grupy zobaczyły to samo co my, w sali konferencyjnej czekała nas jeszcze jedna ciekawostka. Płatność mobilna PeoPay. Teraz nasz Smarfon to taki mały bank podręczny, portfel. Chyba niedługo zapomnimy jak wyglądają prawdziwe pieniądze.

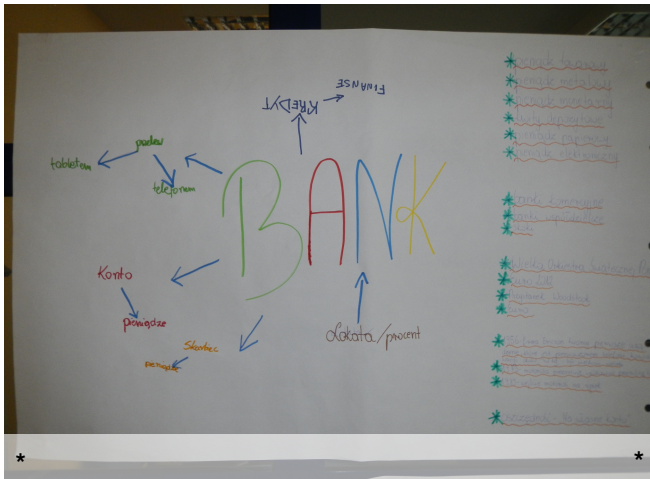




Kilka dodatkowych informacji związanych z bankiem Pekao S.A:

Jest to pierwszy bank w Polsce, w którym wprowadzona została usługa płacenia za swoje rachunki poprzez korzystanie ze swojego smartfona, który musi koniecznie posiadać androida, bez niego nic nie zdziałamy. Jeżeli posiadamy taki telefon, potrzebna nam jedynie darmowa aplikacja PeoPay. Zachęcano nas również, byśmy od najmłodszych lat uczyli się oszczędzania i założenia własnego konta bankowego, gdzie moglibyśmy wpłacać nasze zgromadzone pieniądze. Konto może posiadać każde dziecko, jednak dopiero powyżej lat 13 można otrzymać również kartę.

autorzy: Aleksandra Maślej, Katarzyna Bik
fot.: Małgorzata Krac



Choć nikt z nas nie miał konta, ani potrzebnej aplikacji, mogliśmy wypróbować działanie PeoPay na demonstracyjnym Smartfonie i tablecie. Cóż szkoda, że były to jedynie animacje.

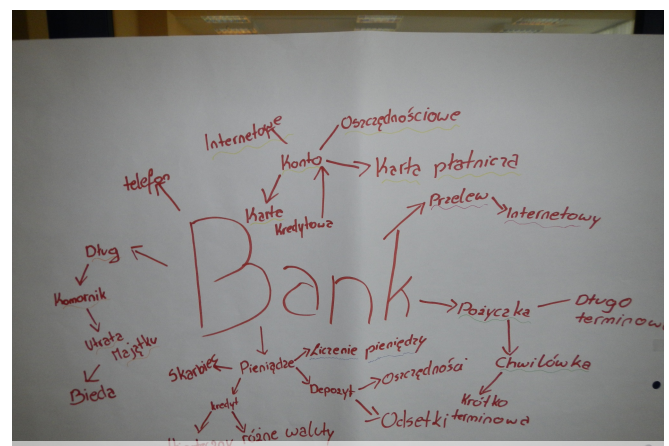
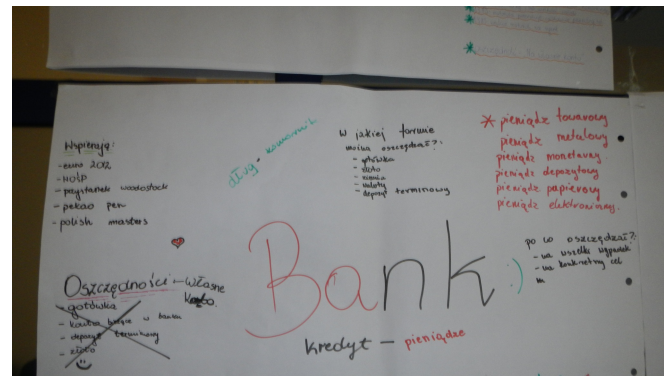
Na zakończenie naszej wizyty każdy z nas dostał teczkę z ulotkami informacyjnymi, które zachęcały nas do oszczędzania od najmłodszych lat poprzez założenie własnego konta bankowego. Niektórym z nas pomysł się bardzo spodobał i rozmawialiśmy o tym z rodzicami po powrocie do domu.

Gdy wracaliśmy do szkoły byliśmy zadowoleni, że pomimo tak krótkiego czasu mogliśmy pozyskać tak dużą ilość wiedzy na temat banku, jego struktury, pieniędzy oraz sposobach ich oszczędzania.

Żyjemy w czasach, gdzie większość ma teraz swoje własne konto bankowe, z którego korzysta każdego dnia. Płacenie w sklepie za pomocą karty jest już normą, wypłaty z bankomatów itd.

Banki dają nam też możliwość szybszego urzeczywistnienia naszych marzeń. Można w nich zaciągnąć kredyt i kupić np. dom, mieszkanie czy też wyjechać na wakacje. Jednak należy pamiętać, że potem należy wszystko spłacić wraz z odsetkami.

Będziemy oczekiwać kolejnych równie interesujących wycieczek.





NASZA REDAKCJA

Od lewej: Aleksandra Maślej, Kacper Suliga, Maciej Głowczyk, Krzysztof Polański, Karolina Radulewicz, Adrianna Wilgosz, Kamila Bartosiewicz, Katarzyna Pazdur, Patrycja Lubańska, Martyna Krzywy, Roksana Warchlewska, Paulina Kochman, Katarzyna Bik, Paulina Pawłowicz, niestety brakuje z nami na zdjęciu Kingi Łazarenko, którą serdecznie pozdrawiamy i życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

Opiekun: Małgorzata Krac

Pojęcia ekonomiczne

Popyt - ilość towaru, którą nabywcy są skłonni kupić w określonym czasie przy ustalonej cenie. Przy niezmienności innych warunków rynkowych wzrost ceny powoduje zmniejszenie wielkości popytu, a obniżka ceny wywołuje wzrost wielkości popytu.

Podaż - ilość towaru, którą dostawcy są skłonni dostarczyć na rynek w określonym czasie. Przy niezmienności innych warunków rynkowych wzrostowi ceny towarzyszy wzrost podaży, a obniżaniu się ceny - spadek wielkości podaży.

Źródło: <http://portalwiedzy.onet.pl>



Odwiedź stronę naszej szkoły za pomocą kodu QR

*

*